



**Nowy**

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 14 maja 1917 r.

## Teatr Polski, Cegielniana 63.

Z powodu naglej niedyspozycji p. K. Kamińskiego, występy gościnne w Teatrze Polskim ulegną przerwie.

Za bilety wykupione na „Tamtego“ i „Rewizora z Petersburga“ kasa zwraca pieniądze.

## Uzdrowotnienie miasta.

Nadchodząca wiosna słusznie budziła obawy o zdrowotność Łodzi, nie szczytającej się nigdy idealnymi warunkami zdrowotnymi; przeciwnie słynącej z bardzo ujemnej strony co do tych urządzeń, które wpływają na zdrowie i odporność mieszkańców wielkich miast lub zbyt licznych zbiorowisk ludzkich.

Jeżeli dotychczas epidemie nie rozszerzały się w sposób zatrważający, a wybuchają jedynie sporadycznie, zawdzięczać to należy bardzo opóźnionej wiosnie, długotrwałym rannym przymrozkom i panującym prawie stale chłodom w cieniu, chociaż słońce dobrze już przygrzewa podczas pogodnych dni w godzinach południowych.

Doświadczenie, oparte na długoltnich obserwacjach, poucza, że w każdym roku liczba dni gorących bywa jednakową, tylko rozkład ich bywa rozmaity.

Po długotrwałej i ostrej zimie, po bardzo chłodnej wiosnie należy oczekiwać rychłego nadejścia dni gorących a nawet upalnych. Wówczas zdrowotność miasta może raptownie uleść zmianie i przeróżne epidemie, już kiełkujące, mogą wybuchnąć z całą siłą. Zabiegi urzędu zdrowia publicznego w kierunku szczepienia surowic chorób zakaźnych, bezspornie są dzielnym środkiem ochronnym, ale niezależnie od ich stosowania należało by przedsięwziąć środki niszczące same ogniska zarazy, mianowicie te gniazda, gdzie chorobotwórcze drobnoustroje najprzystajniej znajdują warunki do bujnego rozwoju.

Dość przejść się po wielu podwórzach nieruchomości łódzkich, zbadać ich klatki schodowe, śmietniki, ubikacje ustępowe, sienie poddasza i piwnice, by doświadczyć, że gniazd takich, bardzo sprzyjających hodowli chorobotwórczych zarazków posiadamy w naszym grodzie pod dostatkiem, a nawet nadmiar, śmiało mogący obdarzyć wiele jeszcze okolicznych miasteczek i osad.

W gniazda te najbardziej obfitują boczne ulice i kresy miasta, chociaż nie brak ich i w śródmieściu, nawet na najbardziej pryncypalnych ulicach.

Aby ziemi zaradzić, należałoby za przykładem stoł. m. Warszawy poddać przymusowemu oczyszczaniu wszystkie bez wyjątku nieruchomości łódzkie, po uprzednim ich zbadaniu, w jakim znajdują się stanie pod względem zdrowotnym. W Warszawie czyniono to z ulicami, zaczynając od najbrudniejszych; a dozór nad wykonaniem powierzono milicji miejskiej!

Łódź wskutek braku kanalizacji przedstawia bardzo opłakane warunki pod względem sanitarnym, zwłaszcza co do asenizacji miasta, dopełniającej w sposób prymitywny. Zwłaszcza tak zwane suche waterklozety i doły kloaczne, odwaniane niedbale, nie przepłukiwane wodą, pozostawiają dużo do życzenia. Warszawa pod tym względem jest w warunkach o wiele szczęśliwszych. W Łodzi atoli dałoby się dużo dobrego zrobić pod tym względem, gdyby wszystkie posesje były skanalizowane i urządzone w nich doły asenizacyjne na wzór zastosowanego przy ul. Sienkiewicza w posesji № 31, własność łódzkiej pierwszej Kasy pożyczkowo oszczędnościowej. Wymaga to sporego nakładu, na który nie każdy z posesorów łódzkich zdobyć się może w dzisiejszych tak krytycznych czasach.

Z pomocą przyjść by tu mogło Towarzystwo Kredytowe Miejskie przez udzielanie na wzór Warszawy 10 proc. pożyczki dodatkowej tak zwanej wojennej, lub też Magistrat, z pożyczki zaciągniętej przez miasto, w której właściciele nieruchomości przymusowo wzięliby udział, spłacać ją po wojnie, albo też w oblicach tej pożyczki, płacąc podatki miejskie, badałby w pewnej ich części.

Tak czy inaczej sprawa ta zbyt paląca rozważana być winna. Polecamy ją też Radziei miejskiej ku bacznej rozprawie, która podobno już w przyszłym tygodniu obejmie pieczę nad miastem i jego najżywością ziemiami.

St. Łp.

## Odezwa Macierzy Szkolnej.

Choć wojna dotknęła kraj cały, a nasze miasto w szczególności, to jednak nie należy ręk załamywać i w bezczynności sił żywotnych marnować, lecz wprzagliwszy się w rydwan pracy, lepszą przyszłość wznieść.

To szczytne a święte, potężne a trwałe zadanie odrodzenia znękanej przeszło 100-letnią niewolą drogiej nam Ojczyzny wzięta na swe barki Macierz Szkolna, działalność której rozciąga się po całej ziemi Polskiej.

W mieście naszym dzięki staraniom grona osób zawiązało się Koło Polskiej Macierzy Szkolnej. A trzeba nadmienić, iż Łódź pod względem oświaty ostatnie niemal zajmowała miejsce w szeregu miast Królestwa Polskiego.

Dzisiaj Łódzkie Koło P. M. S. po kilkumiesięcznej działalności swojej zdołało zająć placówkę Towarzystwa Opieki Szkolnej i Towarzystwa „Wiedza“, utrzymując 2 wzorowe szkoły początkowe, 2 biblioteki z kilku tysiącami dzieł o najróżnorodniejszej treści, 4 księżnice dziecięce, czytel-

nię pism, prowadząc kursy przygotowawcze i uzupełniające, czyli t.zw. Uniwersytet Powszechny, kursy pedagogiczne, oraz urządzając czytanki dla dzieci.

Brak atoli środków materialnych nie pozwala Łódzkiemu Kołu P. M. S. rozwinąć należycie swej oświatowej działalności. Dlatego też Zarząd tego Koła przy współudziale Kół: Batuckiego, Rokickiego i Widzewskiego dla pomnożenia swych zasobów urzędują w dniu 17, w razie niepogody 20 maja, sprzedaż znaczka na ulicach Łodzi, oraz od dnia 14 maja zbieranie ofiar po domach prywatnych i firmach handlowo przemysłowych, a także zbieranie używanych już książek, broszur i czasopism dla zasilenia bibliotek istniejących, bądź też mających powstać przy Macierzy Szkolnej.

Do Was przeto, mieszkańcy Łodzi, zwracamy się z gorącym wezwaniem, abyście wystąpili przez nas na ulice miasta, do mieszkań i sklepów, kwaterarzy i kwaterarki przyjmowali chętnie i przyjaźnie, gdyż ich bezinteresowna praca dla dobra Wąszego jest dowodem wielkiego ich poświęcenia; „Prawdziwi to studzy Ojczyzny i Narodu, którzy idą między Lud pracować dla Niego“ — powiada poeta.

Niech w dniach tych, każdy z was, mieszkańcy Łodzi, spełni ten święty i obywatelski zarazem obowiązek i grosz ofiarny, mając na względzie dobro Kraju i Narodu Polskiego, składając na rzecz Łódzkiego Koła P. M. S. bądź to do puszek, bądź na listy, bądź też kupując na lepki, ofiarowując przeczytane lub niepotrzebne książki, broszury i czasopisma.

Zarząd Łódzkiego Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej.

## Dzielnice Kwesty Majowej na Macierz Szkolną.

I. Koło Bałuckie — Zgłerska 11, lewa of. I p.; II p. Koprowska — Konstantynowska 11, sklep W-go Szoslanda; III pp. Pstragowski i Zakłowski — Srednia 3; IV pp. Pałaszewska Urbanowska, Czeraszkiwicz i Tułn — Nowo-Cegielniana 9 (gimnazjum polskie); VI pp. Izidorczykowie — Piotrkowska 103, Tow. „Wiedza“; VII pp. Jaszczkowski, Koczyńska i Buchnerowa — Piotrkowska 76, zakład fotograficzny Tyraspolski; VIII pp. Meissnerowa i Zajęzowski — Piotrkowska 163; IX pp. Maleska, Ereciński i May Majewski — Nawrot 2; X pp. Kokelowa Przedpolska — Piotrkowska 293; XI pp. Gajówna, Gablerowa i Rosicka — Orla 17; XII pp. Meissnerówna i Szwałm — Zarzewska 25; XIII Koło Rokickie — Szosa Pabjanicka p. Bochnie; XIV p. Buchnerowa — Rzgowska 53; XV Koło Widzewskie — Szosa Rokickista 105.

Do powyższych lokalów uprasza się osoby, chcące wziąć udział w sprzedaży znaczka w dniu 17 b. m. o zgłaszaniu się od godz. 4 do 7 wiecz. we wtorek i środe bieżącego tygodnia. Centrala Kwesty mieści się w lokalu Macierzy Szkolnej — Piotrkowska 151.

## Kronika

— **Wiadomości kościelne.** — Dzisiaj, jutro i w środę przypadają dni krzyżowe z wstrzymaniem się od pokarmów mięsnych; powszechna jednak dyspensa zwalnia od postu.

Procesje drogi krzyżowej w kościołach katolickich w rzezone dni odbędą się o godz. 8 i pół rano.

W czwartek przypada święto Wniebowstąpienia Chrystusa Pana. W dniu tym uroczyste nabożeństwa odprawiane będą w porządku niedzielnym.

— **Radni miejscy i ławnicy.** W dniu o negdańszym mianowani zostali przez władzę nadzorczą prezesem rady miejskiej inżynier Tadeusz Sułowski, drugim burmistrzem inż. Leopold Skulski.

Cesarsko-niemieckie prezydjum policji zatwierdziło wybranych na posiedzeniu radnych miejskich na ławników pp. dr. Henryka Trenknera, adw. przys. Edwarda Filipkowskiego, Stefana Macińskiego, Tadeusza Kokelego, Maksa Kernbauma, Alberta Zieglera, Sergjusza Hoffmana, Gerszona Neumana, Abrama Kopciowskiego i Mendla Krasuckiego.

Na miejsce radnych miejskich dr. Trenknera, A. Zieglera i S. Hoffmana, którzy wybrani zostali na ławników — weszli zastępcy z wyborów, mianowicie pp. Antoni Remiszewski, Karol Stüdt i Jakób Ganc.

Na miejsce radnego inż. Skulskiego, zamianowanego drugim burmistrzem, wstępuje do rady p. Wacław Kafanke.

Jako zastępców wybranych ławników miejskich zatwierdzono pp. inż. Henryka Dyliona, Juliusza Triebego i dr. Edwarda Walfisza.

— **41-lecie straży ogniowej.** Dzisiaj łódzka straż ogniowa ochotnicza, obchodziła 41 letni jubileusz swego istnienia. O godz. 7 rano, zebrali się wszystkie 4 oddziały na placu przy ulicy Sienkiewicza № 54, skąd ze standardami wyruszone, w odpowiednim szyku do kościoła św. Krzyża na nabożeństwo. Solenną Mszę św. celebrował ks. Rybus, który wystąpił z okolicznościowym przemówieniem.

Po tem nabożeństwie gremialnie, z komendantem dr. Alfredem Grohmanem na czele udano się do kościoła ewangelickiego św. Trójcy, gdzie wysłuchano nabożeństwa odprawionego przez pastora Gundlacha, który przemawiał do zgromadzonych w ciepłych słowach.

Po tej ceremonji kościelnej wymaszerowano w porządku do I-go oddziału straży, przy ul. Konstantynowskiej, gdzie uczestnicy uroczystości ustawieni zostali w dwa szeregi. Tutaj komendant dr. Alfred Grohman przemówił do druhów, zaznaczając, że dziś upłynęło 41 lat od założenia straży i z tej okazji przypadła dzisiejsza uroczystość. Podnosił on gorliwą i sumienną pracę przez długie lata wielu członków, którym dziś w uznaniu zasług ofiarowane będą żetony.

Po przemówieniu, p. Grohman odczytał listę imienną obdarowanych żetonami i następnie każdemu z osobna wręczał je wraz z przygotowanymi dyplomami.

— **Dorobek naukowy po s. p. dyr. Witkowskim.** Jak wiadomo b. dyrektor tramwajów miejskich s. p. Józef Witkowski ofiarował znaczną część swych zbiorów T-wu Biblioteki Publicznej oraz Szkole Kupiectwa Łódzkiego. Obecnie okazuje się, że zgodnie z ostatnią wolą zmarłego wartościowe prace jego z dziedziny fizjografii, hydrografii itp. przekazane zostały Warszawskiemu T-wu Naukowemu, które ma je wydać.

Z prac, pozostałych po s. p. inż. Witkowskim wyliczymy choćby: 1) Obliczenie powierzchni jezior, w granicach byłej Rzeczypospolitej się znajdujących, 2) Wykaz kilku tysię-

punktów Królestwa, Litwy i Rusi z oznaczeniem ich położenia geograficznego, wysokości nad poziomem morza, średniej temperatury etc. 3) obliczenie powierzchni ziemi Polski porozbiorowej, 4) kalendarz chronologiczny z wykazaniem ważniejszych wypadków z historii powszechnej, polskiej na każdy dzień roku przypadających, 5) obszerny rękopis, zawierający wyniki, samodzielnie prowadzonych pomiarów hygrometrycznych, 6) miary i wagi w dawnej Polsce, 7) zasady i obliczenia kalendarza żydowskiego i wiele innych.

**— Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.** Biuro pośrednictwa pracy przy Stow. nauczycieli chrześcijan może obsadzić siłami wykwalifikowanymi: 1) 3 posady nauczycieli matematyki w zakresie szkoły średniej; 2) posadę nauczycielki języka polskiego w zakresie 4 ch klas szkoły średniej; 3) oraz zalecić może jednego z łódzkich lekarzy na nauczyciela anatomii, fizjologii i biologii.

Znając trudności, szczególnie w prowincji, w wyborze umiejętnych korepetytorów i korepetytorek dla młodzieży szkolnej, Zarząd biura pośrednictwa pracy zebrał cały szereg ofert od osób, które na prowincję w czasie ferii letnich wyjechać będą mogły i spełnia najzupełniej włożone na siebie obowiązki. Zgłoszenia w powyższych sprawach kancelaria biura pośrednictwa pracy przyjmuje codziennie od 5—7 godz. wieczorem, Andrzeja 4.

**— Z Komisji Międzyzwiązkowej.** Na zapowiedziane wczoraj w Domu Ludowym ogólne zebranie roczne Komisji Międzyzwiązkowej Stowarzyszeń robotników chrześcijańskich przybyło 120 członków. Zebranie zajął prezes rady nadzorczej ks. kanonik Jan Albrecht.

Do stołu prezydyjnego na przewodniczącego powołany został p. Antoni Harasz, który zaprasza na asessorów pp. Józefa Szymańskiego, delegata Resursy Rzemieślniczej Józefa Zientalskiego, delegata stow. „Praca” i Michała Pawlaka, delegata stow. robotn. chrześcijańskich, T. Szpitzenfeila, delegata stow. „Christliche Gewerkschaft”, a na sekretarza p. A. Kaźmierczaka, delegata stow. „Praca”. Po ukonstytuowaniu się prezydium przystąpiono do odczytania sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji.

P. Feliks Pal zapoznał zebranych z wynikami pracy w 13 tu taniach kuchniach. Szczegółowych wyjaśnień udzielał ks. Albrecht. W dyskusji zabierali głos pp. Gajewski i Kaźmierczak. Członek p. Tysiak referował sprawozdanie „Giełdy pracy”.

Na wniosek p. Gajewskiego zebranie postanowiło wystosować do Rady miejskiej podanie w celu uzyskania większej płacy zarobkowej dla robotnika, zapotrzebowanego przez magistrat.

Przy odczytywaniu sprawozdania z działalności „Składnicy Odzieży”, p. Kaźmarek wyraził niezadowolnienie z powodu niewłaściwego jakoby obchodzenia się personelu składnicy z klientelą. P. Kurek również protestuje przeciw lekceważącemu traktowaniu klienteli składnicy.

Zgodnie z powyższym żądaniem, zebrani postanawiają wybrać komisję, która mieć będzie nadzór nad wewnętrzną gospodarką składnicy odzieży.

Sprawozdanie z działalności sekcji „Wysyłania dzieci na wieś” i „Kropki mleka” odczytał ks. Albrecht, oświetlając każdą poszczególną pozycję.

Po zatwierdzeniu przez zebranych przedstawionych im sprawozdań, nad którymi wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, rozważano ogólnie wnioski.

Zgodnie z wnioskiem kilku członków, upoważniono zarząd do kooptowania osób znanych ze swej pracy społecznej.

Do zarządu weszli: z ramienia Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich pp. ks. Jan Albrecht, Wiktor Groszkowski, Józef Frankowski, Władysław Adamski, Michał Pawlak; z ramienia Resursy Rzemieślniczej: pp. Staniszek Arendarski, Józef Szymański, Feliks Drozdowski, Marjan

Bawarski, Antoni Paszczyński, Józef Prasalski; ze strony „Christliche Gewerkschaft”: Teodor Szpitzenfeil, Gustaw Pinkowski, Franciszek Paige, Henryk Kropf, Józef Wildner i Emil Szulc; ze strony Stow. „Praca”—Józef Tysiak, Andrzej Kaźmarek, Andrzej Kaźmierczak, Feliks Tomczak, Józef Rogowski i Michał Bonczyk.

Co się tyczy komisji rewizyjnej, to zebrani postanowili, aby każdy związek wybrał z pośród siebie jednego członka, który wejdzie w skład wzmiankowanej komisji.

**— Pokaz ogrodniczy.** Wczoraj w Ksawerowie, pod Pabjanicami, w ogrodzie p. Rutkowskiego, odbył się pokaz ogrodniczy, urządzony staraniem łódzkiego Koła Związków zawod. ogrodników. Dzięki przepięknej pogodzie pokaz ten zgromadził około setki zawodowców amatorów i ciekawych. Bo też tak rozległe plantacje hodowli warzyw, jakimi rozporządza ogród p. Rutkowskiego, dają obfity materiał do urządzenia pokazu — szkoda jedynie, że prelegent nie raczył więcej drobiazgowo poinformować zebranych o hodowli roślin warzywnych, tembardziej, że wprowadzony od niedawna stosunkowo amerykański system (rzędowy) zasługuje na wyróżnienie i poświęcenie mu większej ilości czasu. Pomimo więc, że plantacje p. R. są prowadzone wzorowo i przedstawiają doskonałe miejsce dla nauki poglądowej — wątpię jednak należy, czy większość zgromadzonej na pokazie publiczności, za wyjątkiem chyba rutynowanych fachowców, odniosła z tegoż korzyść realną.

**— Statystyka urodzeń.** Według danych statystycznych, opracowanych przez Wydział Zdrowotności przy magistracie łódzkim, w roku 1916 liczba urodzeń, wynosiła 6,429, mianowicie: katolików 3805, ewangelików 468, prawosławnych 38, mormonów 32, baptystów 12 i żydów 2,568. W porównaniu z rokiem 1915 liczba urodzeń zmniejszyła się o 1,428.

**— Wskazywanie do pokuty i ofiarności.** Rabinat łódzki, za przykładem warszawskiego, zalecił urządzać dziś i w czwartek dni pokuty i ofiarności. W wymienione dni ludność żydowska w godzinach pomiędzy 6 rano i 12 w południe, oraz między 6 a 9 ta wiecz. przebywać w domach modlitwy. Poza tym w dni te urządzone zostanie zbieranie ofiar. Biorąc pod uwagę ogólne wycieńczenie ludności, rabinat postanowił nie ogłaszać na dni te postu, jak nakazują przepisy rytualne. Modlitwy jakie żydzi odprawiali w świątyniach swych, mają uprosić Niebo o odwołanie nieszczęścia, jakie zwiastają nad światem, zebrane zaś ofiary mają ulżyć dotkliwie nieszczęśliwym.

**Ze związków i stowarzyszeń**

**— Ze Związku przemysłu włókiennego.** Wczoraj po południu odbyło się ogólne zebranie Związku pracowników przemysłu włókiennego. Z odczytanego sprawozdania okazało się, że w kierunku ulżenia niedoli stowarzyszonemu założono tanią kuchnię, która stała wydawała obiady śniadania i kolacje, po cenach bardzo przystępnych, przyczem pobawieni roboty korzystali z pożywienia bezpłatnie.

W celu szerzenia wiedzy wśród członków organizowano odczyty oraz urządzone bibliotekę. W rezultacie obrad postanowiono otworzyć kursa naukowe.

**— Z Kooperatywy spoż. przy Kole pracowników D. Z. F. K.** Onegdaj, w lokalu przy ulicy Widzewskiej № 73 odbyło się ogólne roczne zebranie Kooperatywy spożywczej przy kole pracowników D. Z. F. K.

Przewodniczył p. Jan Dmochowski, przy asessorach p. Stanisławie Snańskim i Janie Książkowskim. Pióro trzymał p. Mieczysław Dabkowski.

Sprawozdanie z działalności kooperatywy za rok ubiegły wykazuje, że liczba członków, która w dniu 1 stycznia wynosiła 71 (z udziałami rb 345), w końcu roku podniosła się do 131, a udziały ich do rb. 655. W ciągu okresu sprawozdawczego kupiono towarów na sumę rb. 11,005. Ze sprzedaży osiągnięto rb. 12,140.

Czysty zysk, po zapłaconiu wszystkich kosztów, wynosił rb. 254.

Z przedstawionego sprawozdania rachunkowego za pierwszy kwartał r. b. t. j. od 1-go stycznia do 31 marca okazują się, że obrót stanowił rb. 2819, wydatki rb. 1984.

Sprawozdanie powyższe zatwierdzono i przyjęto protokół komisji rewizyjnej.

Postanowiono zaprowadzić rachunki i sprzedaż w markach po kursie urzęd. wym. i powołać do zarządu kooperatywy skarbnika, któremu mają być powierzane fundusze tej instytucji.

Kalkulację oprocentowania towarów uchwalono powierzyć przyszłemu zarządowi z udziałem jednego z członków zarządu Koła. Dnie sprzedaży w kooperatywie zmieniono na środy i soboty, w godzinach dotychczas przyjętych, dnia świąteczne przeniesiono na dni powszednie. Zależne sprawy podzielił czystego zysku odłożono do następnego zebrania ogólnego.

Wybory uzupełniające dały wynik następujący: na wiceprezesa wybrano p. Konstantego Dabrowskiego, na skarbnika p. Jana Dmochowskiego, na kasjera p. Eugenjusza Kamińskiego, na

gospodarza p. Aleksandra Michewicza, na sekretarza p. Adama Przybińskiego.

Na członków rady nadzorczej wybrani zostali pp. Mieczysław Dabkowski, Stanisław Sikorski, Stefan Redłowski i Antoni Włodkowski.

Zarząd zbierać się ma co dwa tygodnie, w celu rozważania spraw bieżących kooperatywy.

**— W kasy pożyczkowo-oszczędnościowej.** Wczoraj, w lokalu własnym, odbyło się ogólne roczne zebranie członków V kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, które zajął członek Rady, p. Bronisław Chądziński.

Po ukonstytuowaniu się prezydium w osobach pp. Hipolita Ciesielskiego, Józefa Jakóbcwicza i Juliusza Hermesa, przewodniczący zapowiedział, iż zebranie powyższe, jako zwołane w trzecim terminie, jest prawomocnym bez względu na ilość przybyłych członków.

P. Tygiel odczytał protokół Rady z d. 3 marca r. b., która w zastępstwie komisji rewizyjnej poczyniła rewizję ksiąg.

Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły wykazuje, iż w okresie sprawozdawczym wpłacono wkładów na sumę rb 3953,25, wypłacono zaś rb 3731,41. Pożyczek spłacono na sumę rb. 1840.

Przychód t. j. procenty od pożyczek, wynosił rb 994,13, rozchód zaś rb 3653,15, niedobór zatem wyniósł rb 2658,84. Rachunek udziałów wynosił rb 47959,61.

Budżet na rok 1917 zatwierdzono w sumie 4590 mk. z prawem powiększenia o 10 proc. i przeniesienia jednej pozycji na drugą. Upoważniono Zarząd i Radę do przedłużenia pożyczek tym członkom, którzy nie są w stanie płacić i upoważniono takowy, jeżeli zadzie potrzeba, zaciągnąć pożyczkę w celu umożliwienia wypłacenia wkładów członkom niezamocnym.

W końcu z powodu upływu kadencji dokonano wyborów.

Do Zarządu wybrano pp. Hermana Tygiela, Konstantego Zasackiego, Feliksa Bodzanowskiego, Piotra Malinowskiego, Maurycyego Epszteina, Jakóba Nirszteina.

Do Rady pp. Kazimierza Bema, Izaka Boraszajna, Bronisława Chądzińskiego, Maksza Sztajnberga, Juliusza Hermesa i Adama Kotlińskiego.

Do komisji rewizyjnej pp.: Aleksandra Gersdorfa, Rumina Blumberga i Jana Andrzejewskiego.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski (Cegielniana 63)**

Zapowiedziane występy p. Kazimierza Kamińskiego na dziś, jutro i czwartek, z powodu niedyspozycji warszawskiego gościa — uległy przewrót.

Pieniądze za wykupione bilety na te przedstawienia odebrać można w kasie teatru.

W dniu wczorajszym ztem sezon zimowy teatru polskiego został zakończony.

**Z wieczornicy legionistów.**

Onegdaj w białej sali hotelu Menteufia odbyła się wieczornica, urządzona staraniem legionistów, stojących załoga przy szpitalu na Bałtach, a nie Koła, jak to było poprzednio ogłoszone.

Wieczornice rozpoczął podpułkownik Reger, wypowiadając barwnie słowo wstępne, poczem zaprezentował się chór legionistów i zaśpiewał harmonicznie „Rote” Konopnickiej, „Na święty bóg”, oraz „Przybyli ułani pod kieniecisko”. Część deklamacyjną wypełnił podoficer II pułku ułanów p. Karol Dobrzański, wypowiedziawszy z zapamiętaniem „Szarze pod Somosierrą” Goreckiego i „Pieśń Polaka” Brodzkiego; niemniej zaś atrakcją był solowy śpiew Ami Mascoty, która umiejętnie i ładnym głosem zaśpiewała arje z Halki „Kiedy rannym słonkiem”, oraz kilka utworów lżejszych.

Interesujący wieczór zakończył sympatyczny obrazek ze śpiewami p. t. „Miłostki ulankie”, zagany bardzo ładnie przez pp. Kunowską i Mascotę, oraz pp. Dziedzinewicza, Sefa, Głowackiego i Sozańską.

Nadmienić jeszcze należy, iż dochód z Wieczornicy powiększył fundusze „Wydziału opieki inwalidami”.

Za pomoc w urządzeniu tej urocznej Wieczornicy legionistów sła za naszym pośrednictwem serdeczna podziękę pp. meo Lopato i M. Wilkowskiej, oraz pp. Józefowi Petrykowskiemu za bezpłatne udzielenie sali i światła i Oswoldowi Klemke za 50 marekwo nadatek.

**Teatry w Łodzi.**

„Casino” (Piotrkowska № 67) Dziś „Król Yankesów” — wstrząsający dramat z życia amerykańskich miliardów w 6-ciu wielkich aktach. Originalna treść obrazu w połączeniu z wyśmienitą gra artystów amerykańskich podnoszą wrażenie i podtrzymują uwagę widza w ciągłym napięciu.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 8 m. 30.

Odeon (Przejazd 2). — Dziś atrakcja: „Ojciec Trojka” — wspaniała tragedia z życia artystów.

Obraz ten — jako pochodzący ze złotej serii „Nordisk” — ma zapewnić powodzenie wśród zwolenników gry kinematograficznej.

**Wrażenia teatralne.**

**Teatr Polski.**

Gościnne występy Kazimierza Kamińskiego.

„Tantem”, dramat w 5 aktach G. Zamojskiej.

Dziwnem, niezrozumiałem napozór mogłoby się wydać niedłemu owo niezwykle powodzenie, jakim cieszą się obecnie wszystkie sztuki, osnute na tle ostatniego okresu prześladowań rasy żydowskiej u nas. Ta prze-

szłość, tak niedawna a zarazem idowa tak obca naszym dzisiejszym nastrotom, przeszłość posępna upadkiem ducha oraz przygnębieniem, rozbrzmiewająca od płaczu i przekleństw, przeszłość ciemna jak noc, wśród której zdawało się, iż niema już nadziei, aby promienna jutrznia zaświtać mogła, przeszłość dusząca nas, niby jakiś koszar, przykry, stała się zarazem ulubionym tematem rozpamiętywań i wtórnych przeżyć w teatrze czy w literaturze... — Chociaż jednym z pierwiastków natury ludzkiej jest unikanie cierpienia, tak widzimy jednakże, częstokroć rzeczy, wywołujące jego reminiscencje, nie są dla nas odpychającymi.

Lubimy czasem przeżywać wspomnieniem raz już zaznane belenia. — Jak we śnie, gdzie również z wyrafinowaniem spokoju przyglądamy się najwięcej szalonym czynom naszych nieodpowiedzialności żądnej. W danym wypadku Sztuka jest tą wieszczką, wyczarowującą przed nami ów sen przeszłości...

Przytem niejedną z widzów odczuwa na tego rodzaju utworach prawdopodobnie ten sam miły dreszcz uspokojenia, jakiego doznawali owi nieszczęśliwi poddani pewnego tyraństwa, odczytując epitafile na jego grobnicy: „Przechodniu, ciesz się! Ten, który tu spoczywa, już więcej nie wstanie.” Świadomość, iż to wszystko już „nie wstanie”, już się nie powtórzy, musi nas w momentach najwięcej dramatycznych nawet przeimować uczuciem ulgi. Przytem pewna, niewybłakła jeszcze, sensacyjność tych widowisk, dawniej zakazanych, w dużej mierze również przyczynia się do ich powodzenia.

„Tantem” należy do sztuk pierwszorzędnych w tym repertuarze. Jest napisany z wielkim zacięciem dramatycznym i, od początku do końca trzymając widza w stałym napięciu nerwów. W „Tantem” p. Kazimierz Kamiński kreuje rolę Korniołowa. Oddaje on tę postać z właściwą sobie, niezrównaną wprost precyzją, z subtelnym wykończeniem, wyczelowaniem wszystkich szczegółów, przytem stwarza typ psychologicznie konsekwentny i doskonale pojęty. Jego Korniołowa to suchy, pedantyczny słuźbista, wypełniający ze spokojem swe przykre obowiązki żandarma, ale zarazem człowiek uczciwy i sprawiedliwy, przez co dodatnio wyróżnia się z pośród swego otoczenia.

Publiczność świetnego artystę przyjmowała hucznymi oklaskami.

P. Klońska rolę Wielhorskiej odegrała z przejęciem i z dużym napięciem dramatycznym. P. Morska par excellence dramatyczną rolę Anny niepotrzebnie potraktowała lirycznie, przez co postać ta, mimo niektóre szczęśliwe momenty, zatraciła w jej grze dużo z siły swego odczucia. P. Orwidowa, jako Józia, zagrała rolę swą z werwą, stwarzając dobrą postać tej naiwnej i zalotnej dziewczyny. Restauratorka Matałkowska w interpretacji p. Sachnowskiej za mało miała w sobie komizmu.

P. Szosland rolę Strelkowa odtworzył bardzo dobrze, szczerą grą swoją budząc duże przejęcie wśród publiczności. P. Pilarski zbyt poważnie pojął groteskową nieco postać generała Horna. P. Machalski był układnym Botkinem. P. Bonecki rolę Kazimierza zagrał z dramatyczną ekspresją. P. Ołędzki stworzył dobrego typ wesołego, lekkomyślnego młodzieńca w roli Mariana. P. Gurynowicz ze ślicznego epizodu Kultniapkina nie wy dobył prawie żadnego efektu.

Or. G.

**Z sali odczytowej.**

**Rzemieślnik i jego potrzeby.**

Wczoraj w Resursie Rzemieślniczej prezes jej p. Bawarski przy pełnionej sali wygłosił ciekawy odczyt na temat znaczenia rzemiosła dla stanu ekonomicznego kraju i ich potrzeb w dobie obecnej.

Brak było tej pracy obrobienia literackiego, którą raczej należałoby

nazwać pogadanką, ale wprost zdumiewa bogactwo nagromadzonego materiału, świadczące wymownie o pracowitości prelegenta i dokładnej znajomości przedmiotu. Prelegent widocznie pracował i studiował źródła historyczne, umiejętnie badał życie rzemieślnicze i jego potrzeby, orientując się dokładnie w warunkach chwili bieżącej.

Na wstępie prelegent dał na faktach historycznych oparty obraz powstania cechów, ich znaczenia w czasach minionych, walk, toczonych z możnawładztwem klas uprzywilejowanych i rządami państwami, dopatrującymi się w rzemieślnikach chęci wyśwobodzenia się z pod przewagi książąt i możnych panów, podkreśliwszy przytem, że dzięki zrzeszeniom cechowym, rzemieślnicy obronili swoje prawa do swobodniejszego życia, a nawet w wiekach średnich w wielu krajach zdobyli poważne stanowisko. Następnie przeszedłszy do czasów nowszych, do epoki odradzania się rzemiosł, prelegent zaznaczył, że gdy robotnicy, dzięki swoim związkom zawodowym i licznemu zrzeszeniu zdobyli dla siebie poważny głos w sprawach ogólnokrajowych, miejsca w ciałach prawodawczych, w rządzie, a zwłaszcza w instytucjach komunalnych, rzemieślnik polski pozostał na uboczu. Nikt się też z nim nie liczy, nie słychać o nim wcale, nawet w dobie obecnej, przełomowej, tak bardzo doniosłej dla przyszłości Polski, której świta jutrzienka odrodzenia.

Szczególny nacisk położył prelegent na oświatę wśród rzemieślników, między którymi sporo leśszce jest analfabetów lub półanalfabetów. Gorąco zalecał, by cechy zakładały szkoły zawodowe, by powoływano do życia jaknajwięcej kompletów dla nauki analfabetów i uzupełnienia wiedzy półanalfabetów, o popieranie nauki rysunków, niezbędnej dla każdego rzemieślnika, nauki prowadzenia rachunków, zasadniczych wiadomości prawnych, słowem tego wszystkiego, co rzemieślnika uspecjalni, bo i on przecież jest obywatelem kraju i ma prawo brać udział w stanowieniu o jego losach.

Po kilkuminutowej przerwie prelegent przeszedł do wyłuszczenia potrzeb rzemiosł w chwili obecnej, a zwłaszcza po zawarciu pokoju, gdy całe życie gospodarcze kraju trzeba będzie odradzać i na nowe wprowadzać je tory. Mówił o reformie zgromadzeń rzemieślniczych, o składnicach surowców, kasach rzemieślniczych, kredycie, pośrednictwie w wyszukiwaniu pracy i pracowników i t. p., uzasadniając każdą z tych potrzeb bardzo rzeczowo.

W sprawozdaniu dziennikarskim niepodobna wyczerpać tak bogatego przedmiotu. Powróćmy do niego w szeregu artykułów, traktujących o rzemiosłach polskich, zaznaczając w zakończeniu, że p. Bawarski odczyt swój w drugie święto Zielonych Świątek wygłosi w Zgierzcu, a następnie w Pabjanicach. Poza to nosi się z zamiarem powtórzenia go we wszystkich miastach Królestwa Polskiego, gdzie są cechy. Nawiązano już stosunki z Sieradzem, Zdunską Wola, Turkiem i Łęczycą.

St. Łąpiński

Z bliska i z daleka

**Z Pabjanic.** Onegdaj w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się posiedzenie Koła Starszych i Podstarszych, na którym debatowano nad sprawą współpracy z rzemieślnictwem polskim na prowincji.

W toku obrad wyłonił się projekt, aby radni, reprezentujący interesy rzemieślnicze w Łodzi, Pabjanicach, Zgierzcu i Tomaszowie i inn. utworzyli „Koło radnych rzemieślniczych” w celu ujednostajnienia wystąpień w sprawach tych interesów dotyczących.

Delegaci Łódzkiego Koła pp. M. Bawarski i A. Jusik referowali sprawę zjazdu budowlanego, który odbędzie się w Warszawie, dnia 24 b. m., zachęcając obecnych do wzięcia udziału w zjeździe przez wysyłanie delegatów.

W celu uregulowania pracy w kierunku organizowania rzemieślnic-

stwa, uchwalono, aby co wtorek zwoływać zebrania Koła, na których obecni ma być radni—rzemieślnicy, członkowie pabjanickiej Rady miejskiej.

W końcu prezes Łódzkiego Koła starszych i podstarszych, p. Marian Bawarski, zaznaczył zebranych z treścią odczytu jego na temat: „Rzemieślnik i jego potrzeby w chwili obecnej”, który będzie także wygłoszony w jednej z sal tutejszych — prawdopodobnie w dzień Zielonych Świątek.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 13 go maja:

**Zachodnia widownia wojny.**

Wielkie ataki Anglików rozchwały się. Ponader energicznym przygotowaniu artyleryjskim, które objęło całe pole walki w Arras pomiędzy Lens i Queant, Anglicy wczesnym rankiem uderzyli na linie nasze pomiędzy Gavrelle i Scarpe, po obu stronach drogi Arras — Cambrai pod Bullecourt. Wtargnąć zdołali w Roux We wszystkich nowych punktach odparto ich z nader ciężkimi stratami przy pomocy ognia i w walce na bliski dystans.

Wieczorem po obu stronach Monchy nastąpił szereg nowych ataków, które również rozbiły się krwawo o naszą mężną obronę.

Korzyści, jakie Anglicy zdołali osiągnąć w Bullecourt, wydatko im za pomocą zręcznego przeciwnatarcia batalionu gwardji. Dzisiaj wywiązały się nowe walki o tę wieś.

**Front Niemieckiego Następcy Tronu**

Gdy na północ od Aisne chwilowo uspokoiło się nieco, walka artyleryjska nad kanałem Aisne—Marna i w Szampanji przesuwają się dalej na wschód aż po Tahure i zaostrza się.

Nocny atak francuzów po obu stronach drogi Corbeny — Pontavert nie odniósł skutku.

12 maja nieprzyjaciel stracił w walce powietrznej 14 samolotów, a wskutek ognia ochronnego z ziemi 3 samoloty. Jednego z lotników francuskich zmuszono do lądowania za naszymi liniami.

**Wschodnia widownia wojny.**

Sytuacja nie uległa żadnym zmianom.

**Front macedoński**

W pobliżu wzgórz Dobropolia (na wschód od Cerny) i na południe odparto szereg ataków francuskich. Stanowiska trzymamy tam w całości i mocno w rękach naszych.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

**Komunikaty francuskie.**

PARYŻ, 12 maja.—Urzędowo donoszą 11 maja w poł: Pod koniec dnia wczorajszego zajęliśmy w okolicy Chevrenx środkowy punkt oporu Kontrataki za pomocą granatów ręcznych rozchwały się w naszym ogniu.

Bardzo silne ataki nieprzyjacielskie na północy od Berry au Bac zostały odparte. Podczas ataków tych przeciwnik poniósł groźne straty.

W ciągu nocy artylerja rozwijała ożywioną działalność pod Cerny i Hurtebise.

Nieprzyjaciel prowadził dość ożywione walki na granaty ręczne na północnym wschodzie od Berry au Bac, w odcinkach Navarin i Auberville, oraz na południu od wawozu pod Marckirchem. Walki te nowstrzymano. Wzięliśmy jeńców. Z pozostałego traktu nima nic do doniesienia.

PARYŻ, 12 maja.—Urzędowo donoszą 11 maja wiecz: Po gwałtownem ostrzeliwaniu w okolicy Cerny zaatakowali Niemcy jednocześnie stanowiska nasze po obydwu stronach wspomnianej wsi. Nasz ogień zatorowy i nasze karabiny maszyno-

we złamały fale szturmujące, które nie zdołały się zbliżyć do naszych rowów w odcinku wschodnim. W odcinku zachodnim wyparto natychmiast za pomocą kontrataku kilka oddziałów nieprzyjacielskich, którym powiodło się wtargnąć do naszych wysuniętych stanowisk. Na tej części frontu walkę artylerji kontynuowano ze szczególnem ożywieniem.

W Argonach poprowadziliśmy wycieczkę pod Bolante do linii nieprzyjacielskich i wzięliśmy jeńców.

PARYŻ, 12 maja.—Sztab armji wschodniej donosi 10 maja: W odcinku jeziora Doiran, podczas ataku poprowadzonego przez wojska angielskie zdobyte zostały stanowiska bułgarskie w kierunku Krastani, na froncie około 3 km. W górnej dolinie Moglenica, w okolicy Betrenik opanowali serbowie dwa nieprzyjacielskie punkty oparcia i wzięliśmy jeńców.

W tuku Cerny oddziały rosyjskie zdobyły w ataku kilka rowów. Nad Wardarem i pod Monastyrzem działalność artylerji.

**Komunikaty angielskie.**

LONDYN, 12 maja.—Główna kwatera donosi 11 go maja po południu: W nocy odparto ataki niemieckie na wschodzie od Arleux i na południu od rzeki Souchez. Drugi atak poparty przyrządami do rzucania płomieni, również został odparty. Ostatniej nocy wykonaliśmy pomyślną operację na wschodzie od Cris.

LONDYN, 12 maja.—Główna kwatera donosi 11 maja wiecz: Wczesnym rankiem nieprzyjaciel skierował trzeci atak na nasze nowe stanowiska na południu od rzeki Souchez, przytem znowu czynił użytek z przrzędów do rzucania płomieni. Po gwałtownej trzechgodzinnej walce nacisk ponownego ataku nieprzyjaciela zmusił posterunki nasze do cofnięcia się z tej części frontu. Nocy dzisiejszej wojska nasze podjęły kontratak i odzyskały utracone rowy z powrotem. Wynikiem trzeciego ataku nieprzyjaciela były tylko ciężkie dla niego straty.

LONDYN, 12 maja.—Sztab armji salonickiej donosi 10 maja: W nocy z 8 na 9 maja po kilkominutowem przygotowaniu artyleryjskiem wojska nasze zaatakowały rowy nieprzyjacielskie w pewnym punkcie na południowym zachodzie od jeziora Doiran, na froncie około 4 mil.

Na lewym skrzydle zdobyliśmy rowy nieprzyjacielskie na przestrzeni 2 mil i posunęliśmy linie nasze naprzód, przecięciowo o 500 jardów. Umocniliśmy nowe stanowiska.

Na prawym skrzydle zdobyliśmy rowy nieprzyjacielskie pomiędzy jeziorom, a małym szafcem na froncie około 1 mil. Nieprzyjaciel wykonał ostry kontratak i, po zaciętych zapasach ręcznych, podczas których wojska nasze zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty, cofnął się do swych rowów.

Na patalki, szopy i okopy nieprzyjaciela wykonano z powietrza ataki za pomocą bomb, które wyrzadziły wiele szkody. Rzucano z dobrym skutkiem półtora tysiąca tonu materiałów wybuchowych.

**Sprawozdanie admiralioji angielskiej.**

LONDYN, 12 maja.—Urzędowo donoszą 11 maja:

Dzisiaj około godz. 4 rano, nasze lekkie kłazowniki i kontrtorpedowce z Harwich, krążące pomiędzy wybrzeżem holenderskim i angielskim, zauważyły jedenaście kontrtorpedowców niemieckich, które w kierunku południowym zmierzały ku naszemu siłom zbrojnym. Nasze siły zbrojne zbliżyły się do nieprzyjaciela, który, gdy utworzyliśmy ogień, otoczył się kłębami dymu. Ścigaliśmy nieprzyjaciela w ciągu godziny i dwunastu minut, poczem zostaliśmy wciągnięci w bitwę na wielką odległość. Nie zdołaliśmy dosięgnąć nieprzyjaciela. Cztery zśród kontrtorpedowców naszych ścigały jedenaście kontrtorpedowców niemieckich aż do sfery działania dział Zeebrugge.

Straty nasze wynoszą zaledwie jednego człowieka lekko rannego. Stwierdziliśmy, że okręty nieprzyjacielskie zostały ugodzone przez pociski nasze.

**Wiści z Rosji.**

**Manifestacje w Rydze.**

W Rydze odbyły się wielkie manifestacje w ogrodach publicznych ze współudziałem tysięcy żołnierzy. Żądano niezwłocznego zwrócenia się Rosji do Niemiec z propozycją pokojową na zasadzie ogólnego zrzeczenia się aneksji. W tym przypadku, gdyby Niemcy odrzuciły propozycję, wiedziano, o co się toczy walkę; gdyby zaś Niemcy przyjęły propozycję, a odrzucili ją sprzymierzeńcy Rosji, to niechby sobie ci ostatni walczyli dalej sami. Radko Dmitriew wygłosił do żołnierzy mowę, w której tłumaczył, że wojsko powinno uważać za swe zadanie wyparcie wroga z terenów ojczyzny, poczem dopiero można mówić o pokoju. Generalowi wielokrotnie przerywano ze wzburzeniem mowę. Jeden z żołnierzy powiedział, że zupełnie zbędne, a nawet szkodliwe, byłoby wypieranie wroga w razie zawarcia pokoju na zasadach zrzeczenia się aneksji. Twierdzi on, że należy przedewszystkiem zwrócić się do Niemiec z wezwaniem do zawarcia pokoju i tą drogą przekonać się, jakie są właściwie cele wojenne Niemiec. Następnie żołnierze wystali depesze do rady robotników i żołnierzy z żądaniem, aby rada robotnicza zmusiła rząd tymczasowy do wystąpienia z propozycją pokojową.

Według doniesień prasy socjalistycznej panuje na froncie nastrój bardzo burzliwy.

**Konferencja socjalistyczna.**

Z Petersburga donoszą, iż komitet przedstawicieli robotników i żołnierzy postanowił jednogłośnie podjąć inicjatywę celem zwołania międzynarodowej konferencji socjalistycznej. Przedstawiciele stronnictw socjalistycznych wszystkich krajów zostaną wezwani do wzięcia w niej udziału. Kongres ma odbyć się w jednym z krajów neutralnych, a wszystkie rządy będą proszone o pozyczenie przedstawicielom ułatwień w wyjeździe. Głównym celem



S. P.

# HELENA LIBECAJT

wdowa,

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 12 maja 1917 roku, przeżywszy lat 80.

Pograżeni w głębokim smutku dzieci, zięć, wnuki oraz rodzina, za rasząją życzliwych na żalobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża we wtorek, dnia 15 b. m., o godz. 9 i pół rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godz. 4 po poł., na stary omentarz katolicki.

konferencji ma być omówienie warunków pokoju.

### Pozwolenie na powrót.

**SZTOKHOLM, 13.5.** Na podstawie rozporządzenia, wydanego przez rząd tymczasowy rosyjski, poddani państw nieprzyjacielskich, przebywający w Rosji i zesłani administracyjnie otrzymują prawo powrotu do ojczyzny.

## Telegramy.

### Kancelarz w parlamencie.

**BERLIN, 13.5.** „Vossische Zeitung“ pisze: Dowiadujemy się, że prawie już rzeczą jest pewną, iż w najbliższy wtorek w parlamencie niemieckim wystąpi z mową kanclerz rzeszy. Nie jest jeszcze pewnym czy mowa jego będzie wyczerpująca, czy też przeciwnie ograniczy się kanclerz zwięzłą deklaracją.

### Zjazd w Sztokholmie.

**WIEDEN, 13.5.** Według „Arbeiter“ Ztg. polska partja socjalistyczna w Austrii wydelegowała na konferencję sztokholmską jako przedstawicieli posła Daszyńskiego i dr. Dimanda.

### Ruch rewolucyjny w Rumunii

**AMSTERDAM, 13.5.** — „Times“ donosi z Ungeni pod datą 6 maja: — Ruch rewolucyjny w Rosji nie pozostał bez wpływu na rumuńów; dotychczas istniał tam tylko słaby ruch socjalistyczny. Dzisiaj zebrało się 20 posłów dla założenia nowego stronnictwa robotniczego. Główne punkty programu tego przyjęto, a są one następujące: Podział ziemi pomiędzy chłopów i robotników rolnych, prawo wyborcze dla kobiet, prawa obywatelskie dla żydów, którzy brali udział w kampanji z roku 1913 oraz w obecnej, następnie zaś kontynuowanie wojny, dopóki nie zostanie zdruzgotany militarizm niemiecki. Nowe stronnictwo nawiązało już kontakt z przedstawicielami rosyjskiej demokracji socjalnej i zamierza pracować z nią wspólnie.

### Droga plebiscytu.

**BAZYLEA, 13.5.** — „Daily Mail“ donosi z Petersburga, że rada robo-

tnicza zażądała całkowitej przerwy operacji na froncie aż do chwili rozstrzygnięcia tej sprawy drogą plebiscytu.

### Nadzieje pokojowe.

**KOPENHAGA, 13.5.** Wyrażają tu nadzieję, że konferencja pokojowa w Sztokholmie, która rozpocznie się 1-go czerwca doprowadzi w ciągu lata do pokoju powszechnego.

### Pokój w sierpniu?

**AMSTERDAM, 13 maja** — Socjalno-demokratyczny „Het Volk“ komunikuje iż w Amsterdamie personalowi wielkich banków i firm ekspedycyjnych doradzono, by urlopy brano przed sierpniem, ponieważ należy liczyć się z tem, że pokój, który wówczas nastąpi spowodzi wielki nawal pracy.

### W Grecji.

**BERLIN, 13.5.** — Z Amsterdamu donoszą do „Berliner Abendpost“: Ateński korespondent „Timesa“ donosi, że nowy prezes ministrów greckich, Zaimis, przyjął to stanowisko z porady Venizelosa, który uważał za niepożądane, aby sytuacja, wytworzona przez rządy Lambrosa, trwała w dalszym ciągu. Venizelos miał tak że oświadczyć, że Grecję uda się uratować tylko wówczas, gdy król Konstantyn opuści Ateny.

### Zamach na prezydenta Kuby

**BERLIN, —** Z Amsterdamu donoszą: Według wiadomości, otrzymanych z Waszyngtonu, w Hawanie usiłowano wykonać zamach na życie prezydenta republiki kubańskiej, Menocala. W pałacu prezydenta znaleziono, mianowicie bombę, której wybuchowi zdołano zawczasu przeszkodzić. Aresztowano 9 osób.

### W Stanach Zjednoczonych.

**BERLIN, —** Z Rotterdamu donoszą do „Berliner Tageblattu“: Według depeszy, otrzymanej z Nowego Jorku przez agencję Reutera, na uczcie, wydanej na cześć marszałka Joffre'a i Vivianiego, Joffre oświadczył, że pokój jest niemożliwy, dopóki Alzacja i Lotaryngja nie będą zwrócone Francji.

Potwierdzają urzędownie, że do Ameryki przybędzie niebawem komisja z Rosji. Były sekretarz stanu, senator Elihu Root, udaje się do Rosji w charakterze ambasadora nadzwyczajnego Stanów Zjednoczonych.

**HAGA, —** Holenderskie biuro telegraficzne donosi z Waszyngtonu: Kongres uznał za podlegających służbie wojskowej mężczyzn w wieku od lat 21 do 37.

Misia angielska przybyła dnia 10 b. m. do Nowego Jorku i odbyła naradę z bankierami nowojorskimi, którym przedstawiła wykaz sum, potrzebnych niezwłocznie koalicji.

Balfour obecny był przy rokowaniach przedstawicieli robotników angielskich i amerykańskich. Zorganizowane amerykańskie stronnictwo pracy postanowiło, za przykładem angielskich trade-unionów, zrzec się na czas wojny prawa o osmiogodzinnym dniu pracy.

## Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili.)

### Anarchja w Rosji.

**AMSTERDAM, 13.5. (WAT)** — Biuro Reutera donosi z Petersburga: Banda składająca się z 30 anarchistów z Petersburga i Szlisselburga uzbrojona w bomby i rewolwery opanowała dom księcia Leuchtenberga w pobliżu Maryjskiego teatru i założyła w nim kwaterę główną. Pomimo nakazu rady robotniczo-żołnierskiej nie chcieli oni domu tego opuścić, wobec czego komendant okręgu rozkazał obstarwić pałac wojskiem.

Według dalszych doniesień — komendant Petersburga, Kornilow — podał się do dymisji.

### W sprawie reform finansowych.

**BERLIN, 12.5. (WAT)** — „Matin“ donosi z Petersburga: Rząd tymczasowy uchwalił zorganizować pod przewodnictwem Tereszczunki komisję do reform finansowych. W skład rzeczonyj komisji wejdą 4 przedstawiciele rady robotniczo-żoł-

nierskiej, 1 reprezentant komisji oficerskiej, 3-ch z ligi włościańskiej i 2-ch przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych.

Centralna izba sądu rozjemczego w Petersburgu określiła — jako minimum zarobku dziennego robotnika — 12 i pół franków. Nowa taryfa obowiązuje już obecnie.

### Mityng „bolszewików“

**SZTOKHOLM, 13.5. (WAT)** — W ubiegły poniedziałek odbyło się w Petersburgu zebranie partii „bolszewików“. Do stołu prezydyjnego jednogłośnie powołano Lenina z jego adherentami. Lenin oświadczył, że Rosja znajduje się zupełnie w mocy proletariatu, który jedynie rządzi krajem. Walka klasowa nie powinna jednak przejść w spór rewolucyjny.

### Wylne domysły.

**BERLIN, 14.V. WAT.** „Lok. Anz.“ pisząc o ustąpieniu prezydentów miast Poznania i Bromberga nadmienia iż niejednokrotnie wiązano fakt ten z rozwojem wypadków w przyszłej polityce polskiej. Jednak zaczerpnięte z kompetentnych źródeł wiadomości wykazały, że ustąpienie obu tych panów nie stoi ze sprawą polityki polskiej w najmniejszym związku.

### Zamach na konsulat.

**BERN, 13.5. (WAT)** Poranne pisma berlińskie donoszą: Jak informuje związek berliński — w dniu wczorajszym usiłowano dokonać zamachu na niemiecki konsulat w Zurychu, podobnie jak to przed niedawnym czasem uczyniono w konsulacie austro-węgierskim.

### Rozprzeżenie w armji północnej.

**SZTOKHOLM, 14.5. (WAT)** — Rezygnację generała Ruzskija przypisują nieznośnym stosunkom panującym na froncie północnym. Codziennie odbywają się tam zebrania, na których żołnierze domagają się pokoju, tak że dyscyplina uległa zupełnej dezorganizacji. Szwankujący dowóz artykułów żywnościowych utrudnia jeszcze położenie.

# „VICTORIA“ w Berlinie

**Powszechne Akcyjne Tow. Ubezpieczeń założone w 1853 r.**

przyjmuje ubezpieczenia na **ZYCIE**, od **OGNIA** i nieszczęśliwych wypadków.

**Jeneralna Reprezentacja na Łódź i okolice - ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 117.**

**Poszukiwani są zdolni agenci na dobrych warunkach.**

**WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE T<sup>wo</sup> MLECZARSKIE**  
MA ZASZCZYT ZAKOMUNIKOWAĆ SWYM  
ODBIORCOM ŻE CODZIENNIE  
OTRZYMUJE ŚWIEŻY TRANSPORT MASŁA

Sprzedaj detal.  
Andrzeja 3.  
Dzielnia 25.  
Piotrkowska 141 i 175.  
Widzewska 126.

Sprzedaj hurtowa od 5 fun. odbywa się na SPACEROWEJ 29.

**W VII-klas. zakł. naukowo-wychowawczym**  
**Heleny Miklaszewskiej**  
ul. Sienkiewicza 61.

Egzaminy dla nowowstępujących uczenie odbędą się: 21, 22 i 23  
maja r. b. o godzinie 4 po południu.

**Dzielnia 18 | W dniu 15 b. m. | Dzielnia 18**

o godzinie 8 wieczór odbędzie się  
**w Sali Koncertowej**  
**Wieczór autorów**  
**:: legjonowych ::**

urządzony staraniem  
**Koła Pomocy dla legjonistów**  
przy współudziale: — por. d-ra **B. Merwina**,  
por. d-ra **St. hr. Roztworowskiego**,  
por. **T. Bobrowskiego**, p.-por. **J. Mączki**  
i oraz recytatorki p. **Aldony Jasińskiej**.

**W 8-klasowym Gimnazjum Filologicznym**  
**Aleksego Zimowskiego**  
w Łodzi, ulica Gubernatorska № 3.

Otwarta będzie od roku szkolnego klasa V. Egzaminy przedwakacyjne do wszystkich klas rozpoczną się 4 czerwca. Do podań na ręce dyrektora dołączyć należy metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, oraz szkolne, jeżeli kandydat uczęszczał przedtem do innej. Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły codziennie od g. 9-iej do 3-iej po południu.

Dyrektor: **Bronisław Knothe.**

### Akuszerka

dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrkowie, praktykująca 20 lat w Łodzi, Piotrkowska 132 w podw.

### OGŁOSZENIA DROBNE

Bardzo ważnej kupuję stare sztuczne żeby całe i połamane, oraz szeszaki, złoto i kwity lombardowe ul. Nowo Cegielniana № 10 m 18. M K obn przybnie od 10-7 p d - 5

Chłopiec umiający dobrze czytać i pisać po polsku potrzebny natychmiast Wiadomość Zawadzka № 6-10 u A. Tużima.

Doskonałe spodnie z „Amerykańskiej skóry“ które można nosić 5 lat. Resztki: korty, oajgi, płótna na męskie ubrania tanio. Piotrkowska № 145 m. 34

Matylda Bresler zgubiła legitymację chlebową № 1710 wydaną z 6 uczestku Odniesć na Generalska 22

MEBLE stołowe, sypialnia, dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu Orla 23 stolarnia

Paniouka z średnim wykształceniem lat 28 poszukuje posady wychowawczyni lub do towarzystwa w domu chrześcij. na wyjazd. Beromend poważne. Of w red pod 61448

Potrzebna zaraz zdolna pracownica Południowa № 30 Felseh 3

Potrzebne są zdolne bieliźniarki. Wiadomość ul. Piotrkowska 186.

Potrzebny stolarz do trumien. Ul. Ogrodowa № 20.